

Sygn. akt I ACa 184/15

I ACz 219/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Grzegorzczak

Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola

SA Dariusz Limiera (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **R. S.**

przeciwko **P. S.**

o zachowek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2014 r. i zażalenia pozwanego na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 wyroku, w sprawie oznaczonej sygn. akt I C 294/13

1. oddala apelację powoda i zażalenie pozwanego;
2. zasądza od R. S. na rzecz P. S. kwotę 1.950 (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi adwokat I. C. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 2.952 (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa) złote brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt I ACa 184/15

I ACz 219/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 roku, sprostowanym postanowieniem z dnia 13 lutego 2015 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo R. S. przeciwko P. S.

o zapłatę kwoty 84.00 złotych tytułem zachowku, nie obciążył powoda kosztami procesu oraz przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu

w Ł. na rzecz adwokata K. K. kwotę 4.428 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Jak wynika z transkrypcji ogłoszonego uzasadnienia, Sąd Okręgowy ustalił, że A. S. (1) i L. S. (1), obecnie S., byli małżeństwem od 27 października 1979 roku, małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem z dnia 24 lutego 2010 roku, który uprawomocnił się w kwietniu 2010 roku. Małżonkowie A. i L. S. (1) pozostawali we wspólności ustawowej i nie dokonali podziału majątku wspólnego.

A. S. (1) zmarł w dniu 11 października 2010 roku. Spadkodawca miał 2 synów: P. S. i R. S.. Syn P. S. odrzucił spadek w imieniu własnym jak również w imieniu swojego małoletniego syna O. S.. Postanowieniem z dnia 21 lipca 2011 roku w sprawie II Ns 1576/10 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa stwierdził, iż spadek nabył z dobrodziejstwem inwentarza syn A. S. (1) R. S.

w całości. Sąd nakazał również sporządzenie spisu inwentarza. W dniu 7 grudnia 2011 roku komornik sporządził protokół spisu inwentarza i podał, iż wartość bierna spadku wynosi 129 tysięcy 331 złotych 84 grosze, a wartość czynna spadku 300 tysięcy 500 złotych.

W skład spadku po A. S. (1) wchodzi udział wynoszący 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) lokal numer (...). Wartość lokalu mieszkalnego według stanu na dzień śmierci spadkodawcy i cen aktualnych całego lokalu wynosiła 407 tysięcy złotych. W skład majątku wspólnego małżonków L. i A. S. (1) wchodził ponadto samochód R. (...) o wartości 8 tysięcy, R. (...) o wartości 6 tysięcy 150 złotych, maszyny krawieckie o wartości około 70 tysięcy złotych, jak również wyprodukowana w ramach prowadzonej działalności gospodarczej bielizna o wartości 1.552 złote. W skład spadku wchodziła połowa wartości wyżej wymienionych składników.

L. i A. S. (1) w dniu 26 lutego 2002 roku darowali przysługujące im na prawach wspólności ustawowej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) synowi P. S.. Wartość lokalu wynosiła kwotę 174 tysiące złotych, do spadku podlega doliczeniu połowa wartości tej darowizny, czyli 87 tysięcy złotych, z uwagi na fakt, że był to majątek wspólny małżeństwa. Spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu mieszkalnego R. S. podarował swojej żonie, która następnie je sprzedała. A. S. (1) podarował swojemu synowi P. S. po ustaniu wspólności małżeńskiej także narzędzia na kwotę 4 tysiące 300 złotych.

Wartość całego spadku zamyka się w kwocie 338 tysięcy 151 złotych. Pasywa ustalone na dzień śmierci spadkodawcy, czyli na dzień 11 października 2010 roku stanowił po pierwsze kredyt mieszkaniowy w Banku (...) S.A. Wysokość tego kredytu została określona na dzień 11 października 2010 roku przez bank na kwotę łączną 89 tysięcy 279 złotych 91 groszy. Był to kredyt, który obciążał spadkodawcę wspólnie z żoną, spadek obciąża połowa tej kwoty, czyli kwota 44 tysiące 639 złotych 95 groszy. Po rozwodzie spadkodawca zawarł ze (...) umowę o kredyt numer (...), na dzień 11 października 2010 roku zadłużenie z tego tytułu razem z odsetkami wynosiło 39 tysięcy 51 złotych 84 grosze. Inna umowa ze (...) zawarta została w 2009 roku w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, wygenerowała na dzień 11 października 2010 roku zadłużenie w łącznej kwocie 1.007 złotych 34 grosze, spadek obciąża połowa tej kwoty, czyli 503 złote 67 groszy.

Przed rozwodem w 2005 r. została zawarta umowa o kredyt samochodowy, obecnie zaciągnięty jest w Bank (...) S.A., poprzednio był to Bank (...), została ona objęta bankowym tytułem egzekucyjnym numer (...), na dzień 18 maja 2010 roku była to należność w kwocie 5 tysięcy 568 złotych plus dalsze odsetki liczone w wysokości 4 złote 6 groszy od momentu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego do śmierci spadkodawcy, które wynosiły około 730 złotych 80 groszy. Razem była to kwota 6 tysięcy 298 złotych 80 groszy, spadek obciąża połowa tej kwoty czyli kwota 3 tysiące 149 złotych 40 groszy.

Ponadto do pasywów obciążających spadek Sąd Okręgowy zaliczył połowę kwoty wskazanej przez ZUS jako zadłużenie L. i A. S. (1). Cała kwota, wyliczona na dzień 14 maja 2009 roku to 112 tysięcy 154 złote 51 groszy. Spadek obciąża połowę tej kwoty, czyli kwota 56 tysięcy 77 złotych 25 groszy. Łączna należność wraz ze wszystkimi odsetkami wyliczonymi w sposób wskazany w piśmie z ZUS-u, czyli 10,50 procenta w stosunku rocznym, na dzień 11 października 2010 zamykała się w kwocie 64 tysiące 909 złotych 41 groszy.

Spadek obciążała również kwota 40 tysięcy złotych tytułem długu zaciągniętego w 2008 roku u świadka Ś.. Ponieważ był to dług zaciągnięty w czasie trwania wspólności małżeńskiej, spadek obciąża połowa tej kwoty. Łącznie wartość bierna spadku jest to kwota 172 tysiące 254 złote 27 groszy.

Substrat zachowku Sąd Okręgowy obliczył w ten sposób, że od wartości czynnej odjął wartość bierną spadku i wynik tego działania dał kwotę 165 tysięcy 896 złotych 73 grosze.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał za przyznane na podstawie art. 229 k.p.c. wartość maszyn, bielizny wchodzącej w skład spadku. Pozostałe okoliczności ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, z których wynika skład spadku oraz stan zadłużenia A. S. (1) na dzień jego śmierci. Natomiast twierdzenia powoda, co do innych darowizn dokonywanych przez spadkodawcę na rzecz pozwanego nie znalazły, zdaniem Sądu I instancji odzwierciedlenia, wykazane zostały jedynie darowizny w postaci własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego oraz darowizny narzędzi o wartości łącznej 4 tysiące 300 złotych.

W pozostałym zakresie materiał dowodowy, w tym przesłuchani świadkowie, nie potwierdzili twierdzeń powoda. W szczególności za niewiarygodne Sąd I instancji uznał zeznania świadka J. T., która miała ogólną i pobieżną wiedzę o dokonywanych darowiznach przez spadkodawcę i wyraźnie zeznała, czerpała ją od L. S. (2) występującej w procesie początkowo, jako przedstawiciel ustawyowy małoletniego powoda i będącej jednocześnie żoną spadkodawcy.

Wbrew twierdzeniom powoda zawartym w piśmie z 7 marca 2014 roku, Sąd Okręgowy uznał, że w skład spadku nie wchodził również samochód R. (...), który we wrześniu 2010 roku, a zatem przed otwarciem spadku, został sprzedany. Także twierdzenia, by maszyny szwalnicze oraz wyprodukowana bielizna stanowiły majątek osobisty L. S. (2) nie znajdują, zdaniem Sądu I instancji, potwierdzenia w materiale dowodowym. Za kluczowy Sąd Okręgowy uznał w tym zakresie dowód z przesłuchania stron, w szczególności z przesłuchania powoda, który wskazał, iż przedmioty te wchodziły w skład spadku. Za nieudowodnione przez powoda Sąd Okręgowy poczytał zobowiązania wskazane na łączną kwotę 5 tysięcy 620 złotych. Podkreślono, że pomimo otwarcia rozprawy i wezwania powoda przez fachowego pełnomocnika do złożenia dokumentów, które by wskazywały, co było źródłem tego zobowiązania, jaka była kwota tego zobowiązania, kiedy te umowy zostały zawarte, czy w czasie trwania wspólności małżeńskiej, czy wcześniej, czy później oraz jaka była wysokość dokładna zadłużenia na dzień śmierci spadkodawcy, strona powodowa reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie sprostała temu obowiązkowi, wobec czego ten dług nie został zaliczony do pasywów obciążających spadek

Za niewiarygodną Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego jedynie w zakresie wycenienia garażu przy ulicy (...) z uwagi na to, że brak jest jakichkolwiek dokumentów, że stanowił on własność małżonków S.. Ponadto wycena tego garażu nie została zlecona biegłemu przez Sąd.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Zaznaczył, że powód jest spadkobiercą i żąda zachowku od pozwanego, który jako spadkobierca ustawyowy odrzucił spadek. Z uwagi na to, że pozwany jest obdarowany przez spadkodawcę Sąd Okręgowy uznał, że taka sytuacja zawiera się w normach prawnych regulujących możliwość domagania się od obdarowanego uzupełnienia zachowku. Jednocześnie podkreślono, że obdarowany, który odrzucił spadek, jako spadkobierca ustawyowy nie jest traktowany przez przepisy, jako uprawniony do zachowku.

Jako podstawę dochodzonego roszczenia z tytułu uzupełnienia zachowku Sąd Okręgowy wskazał art. 1000 § 1 Kodeksu cywilnego. Podkreślono, iż pomimo sporządzenia przez komornika spisu inwentarza, Sąd Okręgowy samodzielnie ustalił zarówno skład, jak i wartość majątku spadkowego. W ocenie Sądu I instancji, nie był on związany wartością spadku wskazaną w spisie inwentarza, gdyż nie jest to orzeczenie, nie wiąże sądu, co wynika z contrario z artykułu 365 k.p.c.

Na podstawie artykułów 995 i 996 k.c. Sąd Okręgowy ustalił wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę oraz zaliczył je na należny powodowi zachówek. Powodowi, jako synowi spadkodawcy, który w chwili śmierci spadkodawcy był małoletni, zgodnie z artykułem 991 k.c. należą się dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Zgodnie z artykułem 992 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców, którzy spadek odrzucili.

Obliczając wartość otrzymanego przez powoda spadku, Sąd I instancji od kwoty 165 tysięcy 896 złotych 73 grosze stanowiącej substrat zachowku odjął połowę wartości darowizny dokonanej na rzecz pozwanego w postaci darowania mu własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu, to jest kwotę 87 tysięcy złotych i całą wartość darowizny w postaci narzędzi w kwocie 4 tysiące 300 złotych. Otrzymany przez powoda cały spadek wynosi 74 tysiące 596 złotych 73 grosze.

Ustalając należny powodowi zachówek Sąd Okręgowy zważył, że spadkodawca miał dwóch synów, zmarł jako rozwiedziony i w związku z tym każdy ze spadkobierców ustawowych dziedziczyłby po jednej drugiej. Należny powodowi zachówek wynosi dwie trzecie wartości udziału, który otrzymałby przy dziedziczeniu ustawowym, czyli są to dwie trzecie z jednej drugiej. Daje to, zdaniem Sądu Okręgowego, wartość w postaci dwóch szóstych substratu zachowku, czyli kwotę 55 tysięcy 298 złotych 91 groszy. Zachówek powoda wynosi, zatem 55 tysięcy 298 złotych 91 groszy i znajduje pełne pokrycie w otrzymanym spadku w kwocie 74 tysiące 596 złotych 73 grosze. Dlatego też powództwo zostało oddalone, jako bezzasadne wobec tego, że nie istnieje podstawa do uzupełnienia zachowku.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd I instancji zastosował art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaistniała wyjątkowa sytuacja, która pozwala na nieobciążenie strony przegrywającej kosztami procesu w sytuacjach wyjątkowych. Podniesiono, że powód w chwili wszczęcia procesu był małoletni, w jego imieniu występowała przedstawicielka ustawowa, która pozostaje nadal w silnym konflikcie z pozwanym. Nadto Sąd Okręgowy zważył na sytuację materialną powoda, który w dalszym ciągu uczy się. Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu zostały zgodnie z ustawą o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wypłacone pełnomocnikowi z urzędu ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi.

Od tego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie w pkt. 1 – w części oddalającej powództwo.

Zaskarżonemu wyrokowi strona powodowa zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia - art. 233 par. 1 k.p.c. zobowiązującego Sąd do oceny materiału dowodowego w oparciu o jego wszechstronne rozważenie poprzez:

a) dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie długów spadkowych sprzecznie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym :

- poprzez przyjęcie, że dług w kwocie 40.000 zł u W. Ś. był długiem małżonków L. S. i A. S. , a nie samego spadkodawcy, który zaciągnął pożyczkę w okresie faktycznej separacji małżonków bez wiedzy żony,

- poprzez przyjęcie , że dług w postaci kredytu w Banku (...) S.A. wynosił - 44.639,95 zł, podczas gdy ugoda obciąża powoda kwotą 48.286,21 zł,

- poprzez przyjęcie , że długi w (...) wynoszą: kwotę 39.051,84 zł podczas gdy nakaz zapłaty ustala zobowiązanie powoda na kwotę 61.313,46 zł plus 15 % odsetek od 14 lipca 2012 roku, a drugi z nich kwotę 503 zł, podczas gdy nakaz zapłaty ustala to zobowiązanie powoda w kwocie 1.943,89 zł plus odsetki od 14 lipca 2012 roku - dług ten został spowodowany przez spadkodawcę w okresie separacji 6 maja 2009 roku bez wiedzy i zgody żony w trakcie spółki z pozwanym,

- poprzez przyjęcie , że kredyt samochodowy wynosił kwotę 3.149,40 zł mimo, iż powoda obciąża kwota 4.082 zł,
 - poprzez nie obciążenie spadku całą kwotą zadłużenia w ZUS - 112.154,51 zł wyliczonej decyzją, lecz kwotą 64.909,41 zł , mimo iż spadkodawca przyjął maszyny i lokal L. S. (4) i prowadząc działalność w formie spółki z pozwanym uniemożliwił dokonanie opłat w ZUS-ie od 2008 roku, a także uniemożliwił zamknięcie zakładu (...),
 - poprzez nieobciążenie spadku długiem spadkodawcy z tytułu nabytych i użytkowanych telefonów na łączną kwotę 5.620 zł - wbrew złożonym przez powoda dokumentom i w konsekwencji wadliwe ustalenie wartości biernej spadku na kwotę 172.254,27 zł podczas gdy faktycznie wartość bierna spadku wynosi kwotę 268.299.86 zł;
- b) dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie składu spadku po A. S. (1) sprzecznie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez:
- przyjęcie , że udział wynoszący 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu przy ul. (...) lok. 16 wynosi 203.500 zł podczas gdy udział ten wynosi co najwyżej 140.000 zł,
 - przyjęcie , że w skład spadku wchodzi udział 1/2 w maszynach o wartości 70.000 zł , mimo, iż maszyny te zgodnie z fakturami zostały sprzedane za kwotę netto 19.400 zł i w konsekwencji wadliwe ustalenie całego spadku na kwotę 338.151 zł, podczas gdy wartość ta faktycznie stanowi kwotę 224.051 zł, łącznie z uwzględnionymi przez Sąd darowiznami dla pozwanego;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego z powodu ustalenia , że powód uzyskał spadek o wartości 74.596,73 zł i nie należy mu się zachowek, który wynosiłby kwotę 55.298,91 zł podczas gdy spadek jest zerowy , gdyż wartość długów przewyższa wartość spadku o kwotę 44.248,86 zł, a zatem podstawą ustalenia zachowku powinny być darowizny dokonane na rzecz pozwanego o łącznej wartości 91.300 zł, które dają podstawę do ustalenia zachowku na rzecz powoda w kwocie 30.433 zł.

Formułując powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa do kwoty 30.433 zł oraz o nie obciążanie go kosztami procesu.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w jego toku, według norm przepisanych.

Pozwany złożył również zażalenie na postanowienie o kosztach zawarte w pkt 2 wyroku, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie i w konsekwencji nieobciążanie powoda kosztami procesu. W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez obciążenie powoda kosztami procesu i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przypisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Na rozprawie apelacyjnej strony podtrzymały swoje stanowiska, przy czym powód wniósł dodatkowo o oddalenie zażalenia pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej, jak i zażalenie pozwanego okazały się nieuzasadnione i podlegały oddaleniu.

W niniejszej sprawie podstawę faktyczną powództwa stanowiły twierdzenia,

iż pozwany jako osoba obdarowana przez spadkodawcę, jest zobowiązany do zaspokojenia roszczenia powoda, będącego spadkobiercą ustawowym uprawnionym do zachowku po spadkodawcy, z tytułu zachowku na podstawie art. 1000 § 1 k.c.

W myśl tego przepisu roszczenie o zachówek aktualizuje się jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, jednakże może ono zostać skutecznie skierowane przeciwko osobie obdarowanej, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku. W ustalonym stanie faktycznym bezspornym pozostawało, że pozwany spełnia powyższe kryterium podmiotowe. P. S. nie jest już obecnie uprawnionym do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) w Ł., lecz udział w tym prawie wyszedł z majątku spadkodawcy na skutek dokonania na rzecz pozwanego darowizny, która podlega doliczeniu do spadku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pełni trafnym jest jednak wyrażone przez Sąd I instancji zapatrywanie, iż powód nie zdołał udowodnić pozostałych przesłanek swojego roszczenia, w szczególności niedoboru pomiędzy należnym mu zachowkiem a wartością przypadłego mu spadku.

Strona powodowa nie zakwestionowała w apelacji przyjętego mechanizmu wyliczeń, które Sąd I instancji poczynił w celu oceny zasadności żądania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, również szczegółowo przeprowadzone kalkulacje odpowiadają nie tylko założeniom wynikającym z woli ustawodawcy, lecz i trafnym ustaleniom dotyczącym stanu spadku w chwili jego otwarcia.

Argumentacja powoda skoncentrowała się w zasadzie na przedstawieniu odmiennych twierdzeń dotyczących wielkości zadłużenia spadkodawcy oraz wartości wchodzącego w skład spadku majątku. Podniesiony w tym zakresie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.k. okazał się ostatecznie wyłącznie bezpodstawną polemiką,

W odniesieniu do składu majątku spadkowego oraz katalogu obciążeń spadkodawcy z tytułu zobowiązań wobec osób trzecich, apelujący sprzeciwiał się jedynie nieuwzględnieniu spłaconych przez swoją matkę należności w łącznej kwocie 5.620 złotych. Podnosił, iż te zobowiązania zaciągnięte zostały przez spadkodawcę i przysługiwały początkowo przedsiębiorstwu telekomunikacyjnemu, a następnie firmie windykacyjnej K.. Fakt uregulowania należności został wprawdzie dowiedziony w sposób nie budzący żadnych wątpliwości. Twierdzenia strony powodowej, jak trafnie dostrzegł Sąd I instancji, nie znajdowały jednak nawet pośredniego potwierdzenia w dowodzie z dokumentu w postaci oświadczenia wierzyciela (k. 397 - 398). Nie wskazywał on bowiem, z jakich zdarzeń wywodzone było roszczenie cedenta, a tym bardziej w jakim czasie zostać miałyby zawarte umowy, w związku z którymi powstało zadłużenie. Jedynymi istotnymi danymi, które wynikały z tego dokumentu była osoba dłużnika, oznaczona jako L. S. (4), prowadząca działalność gospodarczą. Nie sposób zatem wykluczyć nie tylko, że wzmiankowane przez stronę powodową umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych lub sprzedaży telefonów zawarła matka powoda i to nawet już po ustaniu majątkowej wspólności ze spadkodawcą.

Nie było również obarczone jakimkolwiek błędem ustalenie, iż pożyczka zaciągnięta przez A. S. u W. Ś. wygenerowała dług obciążający obydwójce rodziców powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego całkowicie prawidłowe pozostaje założenie, że wszystkie długi, które powstały w okresie wspólności majątkowej A. S. i L. S. obciążają każdego z małżonków w częściach równych. Bezsporny jest wprawdzie fakt, że w chwili zaciągnięcia pożyczki u W. Ś. ojciec powoda i jego matka byli już w faktycznej separacji, a spadkodawca zaciągnął zobowiązanie nie uzyskując uprzedniej ani następczej zgody żony, a nawet działał bez jej wiedzy.

Poczynione ustalenia faktyczne nie nasuwają jednak żadnych wątpliwości, że w tamtej chwili obydwójce małżonków łączyła majątkowa wspólność ustawowa, w skład której wchodziło przedsiębiorstwo, nie został do tej pory przeprowadzony podział majątku po ustaniu tej wspólności, zobowiązanie zostało zaciągnięte w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a pozyskane środki finansowe zwiększyły majątek wspólny. W świetle przepisów art. 36 i art. 37 k.r.o. nie ma zaś podstaw do przyjmowania, że dla powstania odpowiedzialności za ten dług konieczna była zgoda matki powoda. Wymieniona czynność prawna nie jest objęta zamkniętym katalogiem z art. 37 k.r.o., a żadna ze stron nie kwestionowała,

że w oparciu o regulację art. 41 § 2 k.r.o. in fine wierzycielowi przysługiwało prawo zaspokojenia się z wchodzących w skład przedsiębiorstwa małżonków składników majątkowych. Natomiast niewykonywanie przez spadkodawcę ustawowego obowiązku informowania żony o zobowiązaniach obciążających majątek wspólny, nie ma żadnego znaczenia dla zakresu odpowiedzialności wobec osób trzecich.

W odniesieniu do wysokości pozostałych długów obciążających spadek, zarzuty apelującego wychodzą natomiast z chybionego założenia co do znaczenia narastania zobowiązań od chwili otwarcia spadku, w tym zwłaszcza należności z tytułu odsetek ustawowych i odsetek za zwłokę. Sąd Okręgowy poczynił trafne i szczegółowe ustalenia w tym zakresie opierając się, zgodnie z nakazem ustawodawcy i przyjętą w judykaturze praktyką, na danych pozwalających odtworzyć stan zobowiązań na dzień otwarcia spadku to jest 11 października 2010 roku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, był to zabieg prawidłowy. O ile bowiem obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu, to zasada ta odnosi się jedynie do aktywów spadkowych. Narastanie długów nie ma zatem wpływu na ustalanie substratu majątkowego. Przeciwny pogląd prowadziłby do powstrzymywania się od regulowania należności spadkowych przez spadkobierców w celu wygenerowania zwiększonego zadłużenia i umniejszenia substratu spadkowego. Tymczasem wszystkie wyliczenia dotyczące zadłużenia tak publicznoprawnego, jak i prywatnoprawnego, Sąd I instancji poczynił w oparciu o w pełni obiektywne informacje pochodzące od wierzycieli, a zatem osób nie zainteresowanych w jakikolwiek sposób wynikiem sprawy.

Bez znaczenia dla oceny zasadności żądania, w ramach wskazanej przez powoda podstawy faktycznej, pozostawać musiała natomiast kwestia wysokości podziału zysków z działalności prowadzonej przez spadkodawcę i pozwanego w ramach spółki cywilnej. Po pierwsze powód nie dowiódł, w jakiej wysokości zyski zostały osiągnięte, a ponadto czy ich podział był krzywdzący dla ojca. Nie sposób bowiem wykluczać, że taki podział wynikał z zakładanego przez strony umowy spółki, większego zaangażowania pozwanego przy prowadzeniu działalności, polegającego nie tylko na wkładzie finansowym, lecz przede wszystkim na osobistych staraniach. Po wtóre, doliczeniu do spadku ewentualnej nieuzasadnionej nadwyżki korzyści uzyskanych przez pozwanego sprzeciwiał się fakt, że jej źródłem nie była umowa darowizny. Gdyby zaś założyć, iż nierówny podział zysków doprowadził do umniejszenia majątku spadkowego, to dostrzec należy, że ewentualne roszczenie spadkodawcy przeciwko pozwanemu z tego tytułu zwiększałoby wartość czynną spadku.

Apelujący nie zdołał także przedstawić żadnych jurydycznie doniosłych zastrzeżeń przeciwko ustaleniom dotyczącym wartości majątku spadkowego. Niekwestionowanym pozostawało, że najistotniejszym jego składnikiem pozostawał udział wynoszący 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu przy ul. (...) lok. 16. Oszacowanie wartości tego prawa, wobec stanowiska procesowego stron, wymagało wiedzy specjalnej, a Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia, obowiązany był posilkować się wnioskami płynącymi z opinii biegłego. Nie zostały one zakwestionowane przez stronę powodową na etapie postępowania przed Sądem I instancji, odnośnie zarówno do założeń badawczych, jak i ostatecznego szacunku. Aktualne stanowisko apelującego nie zostało zaś poparte argumentacją pozwalającą na podważanie metod badawczych biegłego. Ogranicza się ono do przedstawienia odmiennej, niższej wyceny rynkowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Tymczasem konfrontacja założeń biegłego z powszechnie dostępną wiedzą nakazuje zaakceptować przyjęcie zwiększonej atrakcyjności mieszkania, nawet pomimo generalnie mniejszego popytu na rynku lokalnym niż w pozostałych wielkich ośrodkach miejskich w Polsce. W stosunku do innych lokali dostępnych na obszarze Ł., mieszkanie nr (...) przy ul. (...) wyróżnia się zarówno okresem powstania substancji budynku, dwupoziomowym rozkładem, jak i położeniem w pobliżu terenów zielonych oraz głównej trasy wyjazdowej z miasta w kierunku południowym.

Odnośnie zaś zarzutu przeszacowania wartości maszyn wchodzących w skład spadku, apelujący również pomija fakt, że nie kwestionował tego parametru na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Nie ma też żadnych podstaw, aby nakazać

w tym zakresie kierowanie się cenami transakcyjnymi, uzyskanymi faktycznie przez powoda w wyniku sprzedaży. Zgodzić się wprawdzie należy, że środki finansowe pozyskane ze zbycia maszyn okazały się znacząco mniejsze niż ich deklarowana przez strony wartość. Jednakże fakt dokonania sprzedaży w sytuacji konfliktu z pozwanym oraz konieczności przemieszczenia tych ruchomości czy nawet ekonomicznego przymusu, nie może wpływać na ocenę prawidłowości poczynionych ustaleń.

Ostatecznie zatem Sąd Apelacyjny podzielił w pełni poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i uznał je za własne. Nie znalazł również podstaw do zakwestionowania wniosku, wyprowadzonego w oparciu o te ustalenia przez Sąd I instancji, że przysługujące powodowi prawo do zachowku znajduje pełne pokrycie w uzyskanych w wyniku spadkobrania prawach majątkowych, wobec czego R. S. nie przysługuje przeciwko pozwanemu dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie o uzupełnienie zachowku.

Mając powyższe na uwadze, wobec nietrafności sformułowanych przez powoda zarzutów, stanowiących w istocie jedynie wyraz dezaprobaty wobec niekorzystnego – z punktu widzenia jego interesów – rozstrzygnięcia, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Nietrafnym okazało się również jednak zażalenie pozwanego, podważające trafność rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania argumentacji, aby nie obciążać powoda kosztami poniesionymi przez przeciwnika na tym etapie. Sąd Okręgowy stosując przywilej przewidziany w art. 102 k.p.c. szczegółowo rozważył wszystkie okoliczności związane z zachowaniem się stron

w procesie, jak i z ich sytuacją pozaprocesową, w tym zwłaszcza sytuację życiową powoda. Nadał im również adekwatne znaczenie przy dokonywaniu oceny z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Po pierwsze bowiem dostrzec należało,

że powód występując z żądaniem był osobą małoletnią i ponosi konsekwencje występowania w jego imieniu przedstawicielki ustawowej. Ponadto najistotniejszym zabiegiem przy rozstrzygnięciu o zgłoszonym żądaniu było przeprowadzenie rozliczeń w oparciu o zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy. W chwili wytaczania powództwa, kluczowym źródłem informacji dla strony powodowej pozostawał spis inwentarza, który okazał się nie być dowodem w pełni miarodajnym. Trudno było zatem przewidywać powodowi, jak rzeczywiście przedstawia się wartość czynna i bierna spadku. Zarówno jego przedstawicielka ustawowa, jak i sam R. S. mogli być subiektywnie przekonani o co najmniej częściowej zasadności żądania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na kolejnym etapie procesu ujawniły się jednak nowe okoliczności przemawiające przeciwko zastosowaniu zasady słuszności przy orzekaniu o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne. Zaskarżone rozstrzygnięcie, jak i argumentacja podniesiona w ustnych motywach wyroku, stanowiły dla powoda wystarczającą wskazówkę bezzasadności wysuniętego żądania. Ponadto działania związane z zaskarżeniem podjęte zostały przez R. S. samodzielnie, we własnym imieniu i na własny rachunek, bez pośrednictwa przedstawicielki ustawowej. Nie sposób zatem stwierdzić, aby

w obecnym stadium możliwym było ponowne przyznanie ulgi z powodu bezzasadnego kontynuowania procesu. Dlatego też Sąd Apelacyjny przyjął,

że pozwanemu jako wygrywającemu sprawę w całości, podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. przysługuje prawo żądania od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, to jest wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości określonej przez § 6 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.)

Z uwagi jednak na fakt, że strona pozwana uległa w całości w postępowaniu zażaleniowym, wyżej ustalone koszty postępowania apelacyjnego podlegały skompensowaniu z należnością przysługującą R. S. z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym. Ich wysokość na kwotę 450 złotych określono w oparciu o przepis § 13 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 3 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 roku. Ostatecznie zatem Sąd Apelacyjny, w punkcie II zasądził na rzecz pozwanego od powoda kwotę 1.950 złotych, odejmując od kwoty 2.400 złotych przysługującego pozwanemu roszczenia, kwotę 450 złotych wzajemnej należności powoda.

Na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w punkcie III przyznano pełnomocnikowi powoda zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.